

KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



4 (159)

Kwiecień 2004

ISSN 0867-8952



85 lat

Związku Inwalidów Wojennych RP

Spotkanie delegacji polskich kombatantów z grupą członków SPD

5 kwietnia br. w Warszawie, w siedzibie Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych odbyło się spotkanie delegacji polskich kombatantów z 28-osobową grupą członków Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), której przewodniczył Günther Jikeli.

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Jan Turski**, gen. **Wacław Szklarski** – prezes Zarządu Głównego ZKRPIBWP, **Antoni Jackowski** (ZKRPIBWP), **Henryk Lewandowski** (Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie), **Zenon Siarkiewicz** – członek Zarządu Krajowego Związku Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; **Bronisław Troński** – wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich; **Ludwik Krasucki** – prezes Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, **Stanisław Stefański** – członek Rady Krajowej Środowiska Byłych Żołnierzy Armii Ludowej i Prezydium Zarządu Głównego ZKRPIBWP.

Spotkanie z kombatantami w Warszawie było jednym z etapów

podróży studyjnej do Polski działaczy i szeregowych członków Socjaldemokratycznej Partii Niemiec oraz byłych posłów do Bundestagu, w trakcie której jej uczestnicy spotykali się – w ramach grupy roboczej „**Sieć przeciwko Skrajnej Prawicy – Spotkania w Europie**” – z przedstawicielami życia politycznego i społecznego w Polsce.

Na początku spotkania minister Jan Turski przedstawił informacje o kompetencjach Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz o jego podopiecznych, do których kierowane są przepisy podstawowych aktów prawa kombatantkiego w Polsce.

Później mówiono o trudnej historii najnowszej, w której niemal każda polska rodzina poniosła ofiary. Między innymi Bronisław Troński przypomniał tragiczne wydarzenia z Powstania Warszawskiego, natomiast prezes Ludwik Krasucki – mówił o ofiarach holocaustu, wyraził także opinię, iż młode pokolenie Niemców wolne jest już od stygmatu winy za holocaust. Prezes Wacław Szklarski opowiedział o najliczniejszej organizacji kombatantów polskich, jaką jest Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zrzesza ona obecnie ok. 400 tysięcy członków i jest organizacją wielośrodowiskową, grupującą byłych uczestników walk na niemal wszystkich frontach II wojny światowej. Wy-



Fot. E. Dumin

Od prawej: przewodniczący niemieckiej delegacji Günther Jikeli, minister Jan Turski, gen. Wacław Szklarski, Krzysztof P. Skolimowski, Antoni Jackowski, Bronisław Troński, Ludwik Krasucki

powiadali się także członkowie delegacji niemieckiej – Günther Jikeli stwierdził, że *do tej pory z wielkim trudem uczyliśmy się słuchać siebie nawzajem*. W niezwyklej, serdecznej atmosferze toczyła się szczerza rozmowa uczestników spotkania. Z wielkim wzruszeniem opowiadano o osobistych przeżyciach, związanych z utratą bliskich osób w czasie wojny.

– *Musimy pamiętać, a także przypominać kolejnym generacjom Niemców i Polaków o tamtych tragediach i zbrodniach – po to, żeby już nigdy się nie powtórzyły i aby można było później skoncentrować się już na współczesnych problemach i współpracy* – powiedział podsumowując spotkanie Jan Turski.

Na zakończenie spotkania, gości z Niemiec otrzymali upominki – znaczki Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, zaś przewodniczącemu delegacji niemieckiej Güntherowi Jikeli minister Jan Turski wręczył medal Urzędu oraz kasety z filmami o Warszawie w latach 1939–1945: „Kroniki Powstania Warszawskiego”, „Powstanie Warszawskie 1944”, „Kroniki Powstania w Getcie”.

Ewa DUMIN

W numerze m.in.:

Związek Sybiraków ma 75 lat – wywiad z prezesem Związku Sybiraków Ryszardem Reiffem	4
Fort VII	8
Ewakuacja obozu	10
Środowisko Borowiczan	12
85 lat Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej	14
Kombatanci na świecie – Republika Łotewska	17
Zasady i kryteria przyznawania dotacji ..	18
Sytuacja materialna kombatantów	20

Na okładce: Poczet sztandarowy Zarządu Okręgu Związku Inwalidów Wojennych RP we Wrocławiu

Kwiecień
to miesiąc ważny w polskim kalendarzu
– przywołuje wspomnienia przeżyć wojny i okupacji.
O tym, jak cenna jest Pamięć Narodowa,
wiedzą najlepiej Kombatanci i Osoby Represjonowane.
Ta świadomość
jest potrzebna nam wszystkim,
zwłaszcza teraz,
tuż przed połączeniem z Unią Europejską.
Wniosimy ją do wspólnej skarbnicy Starego Kontynentu
w imię szacunku dla pokoleń,
które walczyły o Niepodległą, a potem Jej broniły.

Kwiecień
to także Święta Wielkiej Nocy.
Niech się zatem wypełnią życzenia Zmartwychwstania.
Niech w Państwa domach zapanuje spokój i radość.
Życzymy każdemu z członków Wielkiej Polskiej Rodziny
Kombatanckiej zdrowia i pogody ducha.
Zgodnie z tradycją,
dzielimy się darami stołu świątecznego
i zapraszamy już teraz na zbliżające się spotkania rocznicowe.

Alleluja!

*Redakcja
„KOMBATANTA”*





Związek Sybiraków ma 75 lat

Rozmowa z prezesem Związku Sybiraków Ryszardem Reiffem

Rok 2003 był jubileuszowym dla Związku Sybiraków.

– Świątowaliśmy 75-lecie powstania Związku i 15-lecie jego reaktywowania. W całej Polsce w około trzydziestu kołach terenowych i oddziałach odbyły się uroczyste Apele Pamięci. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przesłał pismo zaczynające się od słów: *Związek Sybiraków zajmuje w życiu naszego społeczeństwa miejsce szczególne, ponieważ jest żywym świadectwem jednej z najtragiczniejszych kart narodu polskiego. Losy Sybiraków są symbolem najcenniejszych wartości – walki o niepodległy byt, poświęcenia i oddania Ojczyźnie. Jednocześnie obrazują tragizm dawnych polskich marzeń o wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej...*

Nasza redakcja odnotowała uroczystość, która odbyła się 9 grudnia 2003 roku we Wrocławiu.

– Z satysfakcją przyjęliśmy wystąpienie ministra Jana Turskiego przy Pomniku Zesłańców Sybiru. Akademia zgromadziła około 500 delegatów Związku Sybiraków reprezentujących całą Polskę. Było wiele wystąpienie, cieszyliśmy się także obecnością ks. kardynała Henryka Gulbinowicza, który w pięknych słowach wyraził zgodę na uczestnictwo w Komitecie Honorowym i przewodniczył Mszy świętej.

Obecnie Związek Sybiraków to...

– Związek Sybiraków powstał w 1928 roku, jego honorowym członkiem był marszałek Józef Piłsudski. Związek reaktywowany został w grudniu 1988 roku, działa na trzech płaszczyznach: socjalno-związkowej, historyczno-dokumentacyjnej i patriotyczno-obywatelskiej. Wydaliśmy m.in. 10 tomów wspomnień i relacji, oddziały i koła ufundowały około 400 tablic i pomników. Uroczystościom towarzyszą sztandary, których Związek ma około 200. Szczególne znaczenie mają: Grób Nieznanego Sybiraka w Białymstoku, Pomnik Sybiraków w Warszawie (wagon z krzyżami i znakami innych religii), Pomnik Zesłańców Sybiru we Wrocławiu. W przygotowaniu jest stała ekspozycja w Muzeum Niepodległości. Na Jasnej Górze powstało Mauzoleum Sybiraków. W czasie III Krajowego Zjazdu Sybiraków w 1998 roku w Jeleniej Górze, podjęto trzy uchwały dotyczące zorganizowania polsko-rosyjskiego Kongresu Pojednania i nawiązania „specjalnych stosunków” między Lwowem i Wrocławiem oraz kontaktu polskich wysiedlonych z kresów wschodnich z niemieckimi.

Związek Sybiraków jest predestynowany do podjęcia zadań patriotyczno-obywatelskich, które wspierają polską rację stanu, szczególnie wobec narodów za wschodnią granicą. Największym zwycięstwem jest właśnie odrzucenie ideologii nienawiści; życzymy Rosji, aby weszła trwale na drogę demokracji oraz praw człowieka i praw narodów. Aby to się stało – musi usłyszeć słowa pojednania. Związek Sybiraków stawia do dyspozycji swój potencjał dobrej woli i głębokiego zrozumienia realiów międzynarodowych.

Jakimi kwestiami zajmuje się obecnie Zarząd Główny?

– Wraca temat odszkodowań od Rosji za lata zesłania i pracy przymusowej. Zostaliśmy w połowie marca poinformowani przez ministra Jana Turskiego o poczynionych przez niego staraniach. Od kilku miesięcy Pan minister pełni rolę koordynatora strony polskiej w tej sprawie. To niezwykle trudne zadanie, na realizację czeka około 50 tysięcy wniosków. Podtrzymuje nas na duchu fakt, że wysokiej rangi przedstawiciele rządu przy każdej okazji upominają się o nasze sprawy. Nie ma jeszcze pozytywnego odzewu od strony rosyjskiej, nie ma i odmowy, więc nie tracimy nadziei, choć czas ucieka, a Sybiraków ubywa.

Czy Związek Sybiraków planuje własne inicjatywy w tej dziedzinie?

– Sprawę odszkodowań stawiamy od ponad 15 lat. Prowadziliśmy wiele rozmów jeszcze z ambasadą ZSRR, a później Federacji Rosyjskiej. Powraca pytanie, czy Rosjanie chcą zwlekać tak długo, aż zostanie nas garstka. Wiemy, że Sybiracy w Kanadzie i USA przekazali swe roszczenia kancelarii adwokackiej, która załatwiała odszkodowania dla robotników przymusowych wywiezionych do Niemiec. Władze Rosji zgłosiły także roszczenia dla obywateli b. ZSRR wywiezionych na roboty do Niemiec i otrzymały zadośćuczynienie. To może posłużyć jako precedens w rozmowach ze stroną rosyjską, że za podobne czyny wobec Polaków w czasie stalinizmu, należy się zapłata.

Chcielibyśmy zaproponować, żeby państwo polskie podjęło wypłacanie nam należności odszkodowawczych, zapisując je na koncie zadłużenia Rosji wobec Polski. Nie

musi to być pełny ekwiwalent, jeśli budżet na to nie pozwoli, ale jakaś znacząca zaliczka.

Państwo polskie płaci odszkodowania żołnierzom wywiezionym do łagrów w 1944 roku i w latach późniejszych. Ale to była inna sytuacja prawna...

– W naszym projekcie jest propozycja zrównania tych dwóch grup polskich zesłańców. Jednym i drugim należą się odszkodowania, tym z „pierwszej okupacji” w latach 1939–1941 i „drugiego wkroczenia” w 1944 roku. Tych drugich odróżnia fakt przyzwolenia PKWN na ich aresztowanie. Co do meritum nie ma różnicy. Zesłańcy lat 1939–1941 byli ofiarami „czystki etnicznej” likwidującej żywioł polski na ziemiach zaanektowanych w wyniku sojuszu Stalina z Hitlerem. W 1944 roku i później żołnierzy AK i innych formacji niepodległościowych wywożono do łagrów, torując w ten sposób drogę nowej władzy przez usuwanie zaplecza rządu londyńskiego. Tak więc różnica jest czysto formalna. Pierwsi zesłańcy też byli wywożeni za polskość i patriotyzm.

Liczymy bardzo na wizytę Pana Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Moskwie. Jest to szczególna okazja teraz, po niedawnym wyborze Władimira Putina na prezydenta Rosji. Uważamy, że przełom może dokonać się na najwyższym szczeblu politycznym.

Co jeszcze w 2004 roku planuje Związek Sybiraków?

– Są dwie rocznice o tyle ważne, że zamykają pewien okres współczesnej historii. Mam na myśli 65. rocznicę dwóch agresji na Polskę, od zachodu i od wschodu. W dniu 1 maja przystępujemy do Unii Europejskiej. To szansa na awans cywilizacyjny, ale i wzmocnienie naszego bezpieczeństwa. Zakotwiczenie Polski we wspólnocie europejskiej wykluczy zagrożenie, które 65 lat temu doprowadziło do utraty niepodle-

głości. Pięć lat później, w 1944 roku, transporty rozbrojonych partyzantów jechały na wschód, a transporty tych, którzy od kilku lat przebywali na zesłaniu jeszcze nie ruszyły do kraju. Tak dwie daty wyrażają los naszego narodu i gehennę pokolenia, będąc przestrogą, że Polska słaba nie może zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom. Chcemy obchodzić te rocznice wspólnie z kombatantami dotkniętymi represjami hitlerowskimi i stalinowskimi. Odbywałoby się to pod hasłem „**Wrzesień 2004 roku – miesiąc Pamięci**”. Przywiązujemy do tego dużą wagę, traktujemy jako jedno z zadań wynikających z misji obywatelskiej Związku Sybiraków. Będą i inne upamiętnienia, na przykład na warszawskim Rondzie Zesłańców Syberyjskich.

Głośnym echem w środowiskach kombatanckich odbił się skierowany do Pana Prezesa list ministra zdrowia Leszka Sikorskiego.

– Satysfakcjonuje nas stwierdzenie Pana Ministra, że w projekcie nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia uwzględnione zostały nasze postulaty dotyczące wprowadzenia pojęcia osoby represjonowanej oraz ułatwień dla inwalidów

wojennych i wojskowych, w tym także Sybiraków.

Zbliża się i 60. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

– Aktem sprzeciwu wobec planu wcielenia Polski w obszar zależności od ZSRR było Powstanie Warszawskie. Mocarstwa zachodnie nie potrafiły przełamać stalinowskiej decyzji o nieudzieleniu pomocy Powstańcom. W ten sposób los Polski był przesądzony. Terror stalinowski sięgnął stolicy, wdarł się do serca Polski i spowodował, że Sybirakami byli nie tylko obywatele polscy z kresów wschodnich, ale i z terytorium całej Polski. Delegacja Związku Sybiraków pokłoni się nisko prochom warszawiaków, którzy polegli w powstańczej walce – militarnie przeciw Niemcom, politycznie wymierzonej przeciw zniewoleniu Polski przez stalinowski imperializm.

Dziękuję za rozmowę. Proszę o przekazanie pozdrowień Braci Sybirackiej. Pozdrowień i gratulacji za wspaniałą postawę, inicjatywy, kulturę bycia w środowiskach kombatantów i osób represjonowanych.

Rozmawiał Adam DOBRŃSKI

Ryszard Reiff ur. w 1923 r. w Warszawie, działacz konspiracji od 1940 r. Najpierw w „Konfederacji Narodu”, od 1942 r. w partyzantce na terenie okręgu białostockiego (1943 dowódca VIII Uderzeniowego Batalionu Kadrowego), a w 1944 na terenie okręgu nowogródzkiego (dowódca 2 kompanii III bat. 77 pp AK). Odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari (za udział w operacji „Ostra Brama”). W lipcu 1944 dostaje się do niewoli. Wieziony do łagru, ucieka i organizuje w Wilnie przerzut kadr AK do Polski centralnej. Aresztowany w Białymstoku, wywieziony został do obozu w Ostaszkwie, później w Diagilewie k. Riazania (jako Zdzisław Stawski). Ucieka wraz z dwoma innymi więźniami. Po wojnie nawiązuje kontakt z kolegami z partyzantki, 1950–1953 jest redaktorem naczelnym „Słowa Powszechnego”. W 1979 r. zostaje wybrany na przewodniczącego Stowarzyszenia PAX; w latach 1980–1981 siłami całej organizacji wspiera „Solidarność”. Zostaje członkiem Rady Państwa; 13 grudnia 1981 r. głosuje przeciw proklamowaniu stanu wojennego, za co zostaje pozbawiony wszystkich funkcji, w tym członka Rady Państwa i posła na Sejm. W drugim obiegu wydaje trzy książki. W 1989 roku zostaje wybrany na senatora RP pierwszej kadencji. W tym samym roku zostaje prezesem Związku Sybiraków, którym jest do dzisiaj.

Nowe zasady odpłatności za pobyt w domach pomocy społecznej

Zmieniły się zasady dofinansowywania pobytu w domach pomocy społecznej. Dotychczas za pobyt w DPS pensjonariusze płacili 70 procent emerytury lub renty, nie więcej jednak niż 922 zł. Różnicę w kosztach utrzymania dopłacał budżet państwa. Ta zasada obowiązywać będzie nadal w stosunku do osób, które zamieszkały w DPS do końca ubiegłego roku. Nowe zasady odpłatności dotyczą osób, które uzyskały skierowanie do domu pomocy społecznej po dniu 1 stycznia 2004 roku.

Ustawa z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2003 r. Nr 203, poz. 1966) w art. 54 znowelizowała ustawę z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, ustalając między innymi nowe zasady odpłatności za pobyt w domach pomocy społecznej.

Jak wiadomo, domy pomocy społecznej, w tym również domy przeznaczone dla kombatantów (Domy Kombatanta), funkcjonują w oparciu o przepisy ustawy o pomocy społecznej (Dz.U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 19 przywołanej wyżej ustawy – **osoba wymagająca całodobowej opieki, której rodzina i gmina nie jest w stanie zapewnić usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania, może ubiegać się o skierowanie do domu pomocy społecznej.** Decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej i decyzję ustalającą opłatę za pobyt w takim domu wydaje organ gminy właściwy dla tej osoby w dniu kierowania do domu pomocy społecznej. Natomiast decyzję o umieszczeniu w domu pomocy społecznej wydaje starosta powiatu, na terenie którego jest usytuowany dom.

W związku z powyższym, osoba ubiegająca się o skierowanie i umieszczenie w domu pomocy społecznej powinna złożyć w tej sprawie pisemny wniosek do ośrodka pomocy społecznej, właściwego ze względu na miejsce zamieszkania, dołączając do niego kserokopię zaświadczenia o uprawnieniach kombatanta.

Zgodnie z art. 35 ustawy o pomocy społecznej, **od stycznia 2004 r. zmieniły się przepisy dotyczące odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej** i odpłatność ta ustalana jest na poziomie średniego miesięcznego kosztu utrzymania mieszkańca w domu. Starosta na wniosek dyrektora domu ustala średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w powiatowym domu pomocy społecznej i ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym, nie później niż do 31 marca każdego roku.

Według nowych zasad – do wnoszenia opłat za pobyt w domu pomocy społecznej obowiązani są w kolejności:

- mieszkaniec domu, nie więcej jednak niż 70% swojego dochodu;
- małżonek, zstępni przed wstępnymi – zgodnie z umową zawartą z kierownikiem ośrodka pomocy społecznej, ustalającą wysokość ponoszonej przez nich opłaty, za pobyt osoby umieszczonej w domu pomocy społecznej;

1) w przypadku osoby samotnie gospodarującej, jeżeli dochód jest wyższy niż 250% kryterium dochodowego (tj. 461 zł x 250% = 1152,50 zł), jednak kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 250% kryterium dochodowego,

2) w przypadku osoby w rodzinie, jeżeli posiadany dochód jest wyższy niż 250% kryterium dochodowego (tj. na pierwszą osobę w rodzinie – 418 zł x 250% = 1045 zł), z tym że przy ustalaniu dochodu na osobę w rodzinie nie wlicza się mieszkańca domu, chyba że miesz-

kaniec nie posiada dochodu; kwota dochodu pozostająca po wniesieniu opłaty nie może być niższa niż 250% kryterium dochodowego na osobę w rodzinie,

- gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej – w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w domu pomocy społecznej, a opłatami wnoszonymi przez osoby, o których mowa wyżej.

Jeżeli 70% dochodu mieszkańca, odpowiada średniemu miesięcznemu kosztowi utrzymania w domu pomocy społecznej, osoby o których mowa wyżej nie są obowiązane do wnoszenia opłat za jego pobyt.

Powyższe zasady odpłatności dotyczą osób, które uzyskały skierowanie do domu pomocy społecznej po dniu 1 stycznia 2004 r.

Natomiast stosownie do zapisu art. 87 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, **osoby przebywające w domach pomocy społecznej w dniu 31 grudnia 2003 r., jak również osoby, które uzyskały decyzje kierujące do domów pomocy społecznej do dnia 31 grudnia 2003 roku ponoszą odpłatność za pobyt na przednio obowiązujących zasadach, czyli 200% kwoty określonej w art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o pomocy społecznej (jest to obecnie kwota – 922 zł): opłata ta nie może być jednak większa niż 70% dochodu osoby przebywającej w domu pomocy społecznej.**

Elżbieta STAWSKA

Adresy Domów Pomocy Społecznej dla Kombatantów

Dom Pomocy Społecznej „Kombatant”
ul. Stolarzowicka 33, 41-908 Bytom
dyr. Jolanta Lesiczka
tel. (0-32) 280 41 34

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
im. Boh. Westerplatte
ul. Powstańców Śląskich 4, 35-330 Rzeszów
dyr. Emilia Koryl
tel. (0-17) 852 84 05, 852 84 09

Dom Pomocy Społecznej
„Dom Kombatanta”
ul. Przyrodnicza 24/26, 91-480 Łódź
dyr. Andrzej Kaczorowski
tel. (0-42) 655 30 30

Dom Pomocy Społecznej Kombatanta
i Pioniera Ziemi Szczecińskiej
ul. Romera 21/29, 71-246 Szczecin
dyr. Halina Borowiak
tel. (0-91) 432 77 60, 432 77 12

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
ul. Kombatantów 1, 56-300 Milicz
dyr. Maria Oskwarek
tel. (0-71) 384 14 46

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
ul. Lubuska 11, 65-261 Zielona Góra
dyr. Elżbieta Patalas-Fanajło
tel. (0-68) 327 08 38, 324 56 55

Dom Pomocy Społecznej „Kombatant”
ul. Fałata 23, 10-211 Olsztyn
dyr. Maria Gałus
tel. (0-89) 526 93 14

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
Włocibórz 1, 78-114 Wrzosowo
dyr. Antoni Bernatowicz
tel. (0-94) 358 19 22, 358 19 63

Dom Pomocy Społecznej
„Dom Kombatanta
im. św. Rafała Kalinowskiego”
ul. dr E. Cyrana 10, 42-700 Lubliniec
dyr. Roman Marciniak
tel. (0-34) 356 41 92

Dom Pomocy Społecznej „Kombatant”
ul. Sternicza 125, 01-350 Warszawa
dyr. Eugeniusz Jezierski
tel. (0-22) 665 22 85

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
ul. M. Konopnickiej 17, 05-400 Otwock
dyr. Halina Nowosielska
tel. (0-22) 779 34 03

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
ul. Dickensa 25, 02-382 Warszawa
dyr. Jolanta Lisiecka
tel. (0-22) 659 60 61

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
ul. Chmielowicka 6, 45-738 Opole
dyr. Leszek Krzyżanowski
tel. (0-77) 457 54 95, 457 54 96

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
i Innych Osób Uprawnionych „Biały Potok”
32-425 Trzemeśnia 377 k. Myślenic
dyr. Krystyna Welc
tel. (0-12) 273 50 36, 273 52 25

Dom Pomocy Społecznej „Kombatant”
ul. Batalionów Chłopskich 12
06-400 Ciechanów
dyr. Ewa Chuchulska
tel. (0-23) 672 14 85

Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”
im. Gen. M. Boruty Spiechowicza
ul. Krucza 17, 71-747 Szczecin
dyr. Michał Nieroda
tel. (0-91) 455 72 10, 455 82 96

Dom Pomocy Społecznej
dla Kombatantów „Dom Weterana”
ul. Ugory 20, 61-655 Poznań
dyr. Grzegorz Kozielski
tel. (0-61) 820 13 31

Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”
ul. Podmiejska-Boczna 10
66-400 Gorzów Wielkopolski
dyr. Maria Walczyńska-Reschmal
tel. (0-95) 732 35 22, 732 36 58

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
„Weterana Walki i Pracy”
ul. Wyścigowa 16/18, 26-800 Radom
tel. (0-48) 360 45 86
dyr. Marek Beresiński

Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”
Łaziska 15 a, 26-681 Orońsko
tel. (0-48) 618 44 37, 618 44 34
dyr. Andrzej Mularczyk

Dom Pomocy Społecznej „Kombatant”
ul. Dworcowa 10, 48-100 Głubczyce
tel. (0-77) 485 09 10
dyr. Lucyna Majewska

Dom Pomocy Społecznej „Kombatant”
87-521 Ugoszcz
tel. (0-54) 270 11 33
dyr. Marzena Blachowska

Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”
87-123 Dobrzejewice k. Torunia
dyr. Maria Wolska
tel. (0-56) 678 64 14

Dom Pomocy Społecznej
„Dom Kombatanta”
ul. Szpitalna 5, 78-449 Borne Sulinowo
dyr. Piotr Kujawa
tel. (0-94) 373 38 80

Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”
ul. Rolna 27, 07-400 Ostrołęka
dyr. Stanisław Miłośki
tel. (0-29) 760 22 85, 760 22 80

Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”
Mocieszce, 19-124 Jaświły
dyr. Jolanta Kotuk
tel. (0-85) 716 88 93, 716 88 94

Dom Pomocy Społecznej
„Dom Kombatanta”
ul. Jagiellońska 71, 05-120 Legionowo
dyr. Anna Kaczmarek
tel. (0-22) 784 29 03

Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów
ul. Gen. Bora Komorowskiego 20,
23-400 Biłgoraj
dyr. Krzysztof Żbikowski
tel. (0-84) 668 03 47

Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta”
ul. Szpitalna 1b, 32-200 Miechów
dyr. Janusz Pawlik
tel. (0-41) 389 06 70

Dom Pomocy Społecznej dla Osób Starych
oraz Przewlekłe Somatycznie Chorych,
w tym Kombatantów
ul. Bałtycka 37a, 10-015 Olsztyn
dyr. Lucyna Kłusowska
tel. (0-89) 521 33 93

FORT VII

Pierwszy hitlerowski obóz koncentracyjny w Polsce

Niemcy wkroczyli do Poznania 10 września 1939 r. Krótko po tym rozpoczęły się publiczne egzekucje w miastach i miasteczkach Wielkopolski szczególnie zasłużonych obywateli oraz liczne aresztowania przeprowadzone najpierw przez „Einsatzgruppe VI” – specjalną jednostkę posuwającą się za Wehrmachtem (na podstawie list proskrypcyjnych sporządzonych jeszcze przed wojną we Frankfurcie nad Odrą), potem przez Gestapo. W ten sposób rozpoczęła się realizacja dyrektywy Hitlera „...Polen müssen ausgerottet werden...” (...Polacy muszą być wytępieni...). Aresztowani znikali bez śladu. Potem nieraz okazywało się, że zostali osadzeni w FORCIE VII w Poznaniu. Jak powstał ten obóz?

Pod koniec września 1939 r. toczyły się narady niemieckich władz okupacyjnych, gdzie utworzyć w Poznaniu obóz koncentracyjny. Ostatecznie wybór padł na FORT VII – jedną ze starych pruskich fortyfikacji okalających Poznań, jako miejsce najlepiej spełniające warunki odosobnienia i niedostępności. Sicherheitspolizei (Policja bezpieczeń-



Uroczystość w FORCIE VII w Poznaniu

stwa) zainstalowała się tam 3 października 1939 r., a tydzień później przejęła ostatecznie FORT VII od Wehrmachtu. W tym dniu byli już tam na pewno polscy więźniowie polityczni. Tak powstał pierwszy na terenie II Rzeczypospolitej hitlerowski obóz koncentracyjny, który Niemcy nazwali „Konzentrationslager FORT VII – Posen”.

Natychmiast zaczęto zwozić do niego szczególnie zasłużonych obywateli – patriotów polskich, zwłaszcza powstańców wielkopolskich i śląskich, lekarzy, nauczycieli, harcerzy, żołnierzy września, a także działaczy ludowych, związkowych, politycznych i in.

Rychło okazało się, że FORT VII jest za ciasny na „apetyty” hitlerowców, przekształcono go więc w „Ubergangslager” – obóz przejściowy. Tych, których nie zamordowano lub zamęczono od razu, wysyłano do dużych obozów koncentracyjnych na terenie Rzeszy. Warunki w obozie były potworne – co już nie raz opisywano. Mało kto wie, że w FORCIE VII dokonywano również pierwszych mordów na więźniach przez zagazowanie, co wykorzystano później na tak wielką skalę w Auschwitz.

Następnie zmieniono nazwę obozu na „Arbeitserziehungslager und Polizeigefangnis der Sicherheitspolizei”, tzn. „Wychowawczy obóz pracy i areszt śledczy” – zgodnie z ujednoliceniem organizacji obozów i policji bezpieczeństwa na terenach okupowanych. Należy podkreślić, że tłumaczenie nazwy Polizeigefangnis jako „więzienie policyjne” jest tłumaczeniem błędnym.

W terminologii polskiej oznacza to „areszt śledczy”. W 1943 r. ręko-



Chwila oddania hołdu ofiarom

ma więźniów FORTU VII wybudowano w Lenzingen (Żabikowie) drugą część obozu – w ramach akcji chowania niemieckiego przemysłu zbrojeniowego pod ziemię (niszczonego dotkliwie nalotami alianckimi). Tam też przeniesiono wszystkich więźniów FORTU VII w kwietniu 1944 r. z tą samą załogą esesmańską i komendantem. Obóz istniał tam do stycznia 1945 r., gdy wskutek ofensywy musiano go zlikwidować. Więźniów popędzono w „marsz śmierci”, część wymordowano na miejscu.

Przez obóz przeszło grubo ponad 40 tysięcy Polaków – historycy oceniają, że ok. 50 tysięcy. Dokładnej liczby nie poznamy już nigdy – od 1943 roku Niemcy skrzętnie zacierali ślady swoich zbrodni dokonywanych w licznych miejscach Wielkopolski – ekshumowali groby masowo pomordowanych ofiar i palili dokumentację (niektóre transporty nie były w ogóle ewidencjonowane w FORCIE VII, tylko od razu rozstrzeliwane potajemnie w lasach Wielkopolski).

Przez cały czas obóz był w gestii policji bezpieczeństwa i Gestapo, a więźniowie byli w nim osadzani bez sądów i wyroków – wyłącznie ze względów politycznych.

Od lat odbywają się w kwietniu uroczystości dla uczczenia pamięci ofiar okupacji hitlerowskiej. 2 kwietnia odbyła się inauguracja Miesiąca Pamięci Narodowej o godz. 12.00 w FORCIE VII w Poznaniu. W ramach uroczystości przewidziano wystąpienia okolicznościowe, spektakl przygotowany przez poznańską młodzież gimnazjalną, wspólną modlitwę i składanie wieńców i kwiatów w asyście wojskowej pod ścianą śmierci. Po uroczystości organizatorzy zaproponowali zwiedzanie skromnego muzeum. Zainteresowani mogli otrzymać obszerną ulotkę informacyjną o obozie.

Stefan MAKNE

Upamiętniono bohaterski czyn

Ratując życie innych, złożyli w ofierze własne

60 lat minęło od tragedii, która wydarzyła się w Markowej. 24 marca 1944 r. Niemcy rozstrzelali rodzinę Ulmów i ukrywanych przez nich ośmioro Żydów. W rocznicę zbrodni odsłonięto Pomnik Poświęcony Rodzinie Ulmów.

W domu Józefa Ulmy i jego żony Wiktorii z Niemczaków znalazło schronienie ośmioro Żydów: pięciu mężczyzn z Łańcuta o nazwisku Szall oraz pochodzące z Markowej siostry Goldman wraz z córką jednej z nich. Ukrywano ich przez trzy lata. Za pomoc, jakiej udzielili, Ulmowie zapłacili najwyższą cenę.

Oddział żandarmerii niemieckiej wtargnął do ich domu 24 marca 1944 roku. Najpierw zamordowali Żydów, a potem Józefa oraz będącą w dziewiątym miesiącu ciąży Wiktorię. Rodziców zastrzelono na oczach szóstki dzieci w wieku od 8 do 1,5 roku, które zabito na końcu.

W 1995 r. Józef i Wiktoria zostali zaliczeni do grona Sprawiedli-

wych Wśród Narodów Świata. We wrześniu 2003 r. Kościół katolicki rozpoczął proces beatyfikacyjny rodziny Ulmów.

Wiosną ub.r. mieszkańcy Markowej postanowili upamiętnić bohaterski czyn. Przy Towarzystwie Przyjaciół Markowej powstał Komitet Budowy Pomnika Poświęconego Rodzinie Ulmów. Przewodniczącym Komitetu został **Mateusz Szpytma**, a honorowym wiceprzewodniczącym wójt gminy Markowa **Zbigniew Kuźniar**. Teren pod budowę pomnika oraz znaczne środki na jej realizację przekazała Rada Gminy Markowa. Budowę współfinansowali również mieszkańcy wsi.

24 marca br. uroczystości rozpoczęła msza św., celebrowana przez ks. abp. **Józefa Michalika**. Pomnik Poświęcony Rodzinie Ulmów odsłonił: marszałek województwa podkarpackiego **Leszek Deptuła**, wójt Zbigniew Kuźniar oraz przedstawiciel rodziny zamordowanych.

K.K.



Fot. M. Szpytma

Na tablicy umieszczonej na pomniku znajduje się napis: „Ratując życie innych złożyli w ofierze własne. Józef Ulma, jego żona Wiktoria, oraz ich dzieci: Stasia, Basia, Władziu, Franuś, Antoś, Marysia, Nienarodzone ukrywając ośmiu starszych braci w wierze, Żydów z rodzin Szallów i Goldmanów, zginęli wraz z nimi w Markowej 24 III 1944 r. z rąk niemieckiej żandarmerii. Niech ich ofiara będzie wezwaniem do szacunku i okazywania miłości każdemu człowiekowi! Byli synami i córkami tej ziemi, pozostają w naszym sercu. Społeczność Markowej, 24 III 2004 r.”

Ewakuacja obozu

Wnocy z 22 na 23 marca 1945 r. w czasie pracy w fabryce „Hasag” w obozie Buchenwald-Taucha, w której produkowano pancerfausty, dozorczyńni więźniarek ukradkiem wręczyła mi list adresowany do Józka. Z obawą go przyjąłem i schowałem do kieszeni. Treść listu była krótka. Informowała kolegę Józka, że decyzją Himlera 31 marca w godzinach nocnych obóz nasz będzie polany benzyną i wraz z więźniami spalony. Dozorczyńni zaproponowała nam pomoc. Mieliśmy się ukryć w obozowym szalecie. Zobowiązała się dostarczyć nam chleb, a po trzech dniach wyprowadzić z ukrycia. Wiadomość przekazaliśmy blokowemu, który dyskretnie miał ją przekazać pozostałym więźniom. Dotarła ona również do komendanta obozu, który na obozowym apelu wszystkiemu zaprzeczył, a nawet zapewniał, że żadnemu więźniowi głos z głowy nie spadnie.

Parę dni potem wydał polecenie ewakuowania obozu w dwóch terminach. Najpierw, 31 marca 1945 r., wyprowadzono pierwszą grupę, a tydzień później – drugą. Ewakuowano około czterech tysięcy więźniów. Pozostawiono w obozie tylko chorych. Wraz z Józkiem, Jankiem i Romkiem byliśmy włączeni do drugiej grupy. Było w niej około dwa tysią-



ce więźniów. Na drogę otrzymaliśmy podwójną porcję chleba.

Pędzono nas pod eskortą uzbrojonych esesmanów wzdłuż Łaby w kierunku Dreżna i z powrotem do Teplic. Marszerowaliśmy tak przez 38 dni. I znów pomogła nam dozorczyńni, od której Józek otrzymał list. Pozwoliła ukradkiem zabrać dwa chleby z esesmańskich wozów z żywnością. Bochenki zjedliśmy od razu. Dozorczyńni ta pomagała nam w ten sposób przez dwa tygodnie.

Potem naszym pożywieniem były pokrzywy i liście z dzikich malin. Od czasu do czasu mieszkańcy wsi, przez które nas pędzono, rzucali nam surowe i gotowane ziemniaki, bruksiew lub marchew. Komu udało się złapać – chwilowo zasp-

kajał swój głód. Jednak większość więźniów padała z wycieńczenia.

3 maja 1945 r. w miejscowości Hennersdorf zarządzono dwudniowy postój. Spaliśmy w stodole. Mieszkańcy uciekali przed zbliżającym się frontem. W nocy z 4 na 5 maja przyszedł do mnie Ferdek z propozycją ucieczki. Zgodziłem się. Kiedy odeszliśmy około stu metrów od naszej grupy, z zagrody wyszło dwóch esesmanów, którzy zatrzymali nas i zapytali, dokąd idziemy. Kolega powiedział, że rozpuszczono nas i kazano nam sobie iść. Oni to również powtórzyli. Idąc przed siebie, obejrzałem się i zauważyłem, że jeden z esesmanów zdejmuje broń z ramienia. Krzyknąłem: Ferdek – uciekaj! – A tu

nagle strzał – Ferdek został przeszyty serią pocisków z automatu. Mnie udało się skoczyć za zabudowania i powrócić do grupy więźniów. Eskortujący esesmani zgrupowali nas i popędzili dalej.

Z 6 na 7 maja 1945 r. ciemną nocą uciekł do lasu Józek (ucieczka udana – przeżył i wrócił do rodzinnego domu). Pozostali, a wśród nich Jan, Tomek i ja, maszerowali dalej głodni i zmarznięci. Było nas wówczas około trzystu. W nocy 8 maja 1945 roku odmówiliśmy dalszego marszu. Położyliśmy się na polanie przy drodze.

9 maja przebudziłem się wcześniej rano i zauważyłem, że eskortujących esesmanów nie ma. Opuścili nas. Wówczas obudziłem Romka i Janka i udaliśmy się do osady (nie pamiętam jej nazwy). Weszliśmy do budynku gospodarczego – obory połączonej ze stodołą, gdzie znaleźliśmy jajka. Przypominam sobie, że wypiliśmy po dwa. Zapropnowałem kolegom ukrycie się w oborze. Oni jednak chcieli wprawdzie zdobyć cywilne ubrania. Opuśczenie budynku stało się dla nas straszną tragedią. Wpadliśmy w ręce esesmana, który postawił nas pod mur szczytowego mieszkania. Widząc, że sięga po broń, zaryzykowałem ucieczkę. Kiedy przeskakiwałem przez płot usłyszałem strzał i słowo „O Jezuu”.

Udało mi się ukryć w oborze sąsiedniego gospodarza. Szukano mnie w drwalniku. Na szczęście z domu wyszła gospodyni. Esesman spytał ją,

czy nie widziała więźnia; odpowiedziała, że tak, ale pobiegł dalej. Prawdopodobnie za mną uciekał również kolega. Esesman pobiegł we wskazanym przez gospodynię kierunku.

Po pewnym czasie do obory weszła gospodyni z wiadrem. Zauważyła mnie pod żłobem. Błagałem o pomoc i otrzymałem ją. Kobieta przyniosła miskę z wodą do mycia i powiedziała, że po osadzie kręcą się esesmani. Przez otwarte drzwi zauważyłem płaszcz SA porzucony na płocie. Gospodyni podała mi go. Idąc korytarzem budynku mieszkalnego, zostałem ostrzeżony, że w następnym domu są esesmani. Szybko przeszedłem na drugą stronę drogi, gdzie był zbombardowany dom. Przez okienko wskoczyłem do piwnicy, w której przez trzy dni i noce bez jedzenia czekałem na wolność.

Kiedy zorientowałem się, że do tej miejscowości wjechało wojsko radzieckie, postanowiłem opuścić kryjówkę. Wychodząc z piwnicy, upadłem na ziemię. Dostrzegli mnie przejeżdżający samochodem oficerowie Armii Radzieckiej i zatrzymali się. Wówczas pokazałem im na ręce swój numer. Zabrali mnie ze sobą i umieścili u gospodarza, udzielając pomocy lekarskiej.

Co się stało z pozostałymi więźniami, którzy pozostali na polanie, nie wiem. Postanowiłem wrócić do domu.

Piotr BELKA

18 października w Warszawie, w kościele pw. św. Klemensa, odsłonięto i poświęcono tablicę *Pamięci najmłodszych żołnierzy AK. Harcerek i harcerzy Szarych Szeregów „Koniczyn” i „Zawiszków”*, następnie odbył się Apel Poległych. Uroczystość poprzedziła msza św. za harcerki i harcerzy poległych w walkach o Niepodległość Ojczyzny.

18 października w Poznaniu arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański, uhonorował dr Wandę Błęską orderem papieskim św. Sylwestra. To wysokie odznaczenie dr Błęska – od 1942 r. żołnierz AK, po wojnie więziona i zagrożona karą śmierci – otrzymała za 40-letnią pracę wśród trędowatych w Ugandzie.

19 października we Włoszczowie odbyła się uroczystość w 59. rocznicę walk partyzanckich na tym terenie, zakończonych wzięciem do niewoli 99 jeńców niemieckich przez batalion „Las” 75 pp AK wzmocniony kompanią BCh. W uroczystości wzięli udział kombatanci, harcerze, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił żołnierz tego zgrupowania Zbigniew Zieliński „Sęka”.

24 października w Białymstoku, w Muzeum Wojska, została otwarta wystawa „Nie najkrótszą drogą do kraju. I i II Armia Wojska Polskiego 1943–1945”. Współorganizatorem ekspozycji jest Zarząd Okręgowy Związku Kombatantów RP i Byłych więźniów Politycznych.

25 października w Warszawie Stołeczne Środowisko 1 Polskiej Dywizji Pancerniej zorganizowało uroczystości Święta Dywizji. Rozpoczęła je msza św. w Katedrze Polowej WP. Przed Pomnikiem 1 PDPanc. przeprowadzono Apel Poległych i złożono wieńce.

26 października w Warszawie po mszy św. w kościele na Cmentarzu Bródnowskim, pochód uczestników ze sztandarami przeszedł do Pomnika Straconych Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, by oddać im hołd. Kilka dni później odbyła się kwesta na rzecz następnej tablicy na Pomniku.

26 października w Lublinie odsłonięto pomnik ku czci poległych żołnierzy AK i WiN zgrupowania mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Na tablicach

Ciąg dalszy na str. 17



Uczestnicy prezentacji. Na pierwszym planie Jan Gordon, obok (drugi z prawej) Ludwik Bodecki

ŚRODOWISKO BORO



Podczas prezentacji przemawiali prezes Ryszard Reiff (pierwszy z lewej) i dyrektor Hieronim Grala (obok). Za stołem prezydyjnym (od lewej): prezes Roman Bar, prof. Daria Nałęcz i minister Jan Turski



Sala Balowa Archiwum Głównego Akt Dawnych, gdzie odbywała się prezentacja, była wypełniona po brzegi



Środowisko Borowiczan było licznie reprezentowane. Od lewej siedzą: Mieczysław Sobkiewicz, Wanda i Władysław Swarczewicz, dr Sergiusz Hornowski, Ireneusz Goś

31 marca br. odbyła się prezentacja i promocja ostatniego już tomu – piątego „KSIĘGI BOROWICZAN”. Członkowie Środowiska Borowiczan zrzeszeni w Związku Sybiraków starają się swoją działalnością upamiętniać tragiczne losy żołnierzy Armii Krajowej deportowanych i internowanych do ZSRR.

Przypomnijmy – utworzony w 1936 roku obóz w Borowiczach, miejscowości położonej w połowie drogi między Moskwą a Petersburgiem początkowo będący wię-

zieniem dla niemieckich jeńców wojennych, w latach 1944–1947 stał się największym skupiskiem internowanych żołnierzy Armii Krajowej. Z inicjatywy Środowiska Borowiczan, a zwłaszcza jego prezesa Romana W. Bara podejmowane są działania mające na celu upamiętnianie martyrologii żołnierzy więzionych i zmarłych w łagrach: Borowicze, Ustie, Szybatowo, Opoczno i Jogła. Obecnie znajdują się tam Polskie Znaki Pamięci – tablice i obeliski z krzyżem ku czci żołnierzy Armii Krajowej internowanych w latach 1944–1947.

W spotkaniu – obok licznie zgromadzonych Sybiraków – uczestniczyli: kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Turski, prof. Daria Nałęcz dyrektor Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, prezes Zarządu Głównego Związku Sybiraków Ryszard Reiff i prezes Roman W. Bar. Był również obecny konsul – dyrektor Instytutu Polskiego w Petersburgu Hieronim Grala.

E.D.

Nasze Środowisko zrzesza byłych żołnierzy Armii Krajowej – więźniów, którzy w 1944 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren Polski zostali aresztowani przez NKWD i służby bezpieczeństwa PKWN. W listopadzie tego roku więźniów skoncentrowano w Sokołowie Podlaskim, Lublinie i Przemysłu, a następnie deportowano do zespołu łagrów nr 270 w rejonie Borowicz. Ciężka praca, surowy klimat, nędzne głodowe wyżywienie powodowały zachorowania, a wobec braku leków i skutecznej opieki medycznej – liczne

WICZAN

zgony. Łącznie zmarło 617 osób – ponad 12% wszystkich więźniów.

Środowisko Borowiczan zorganizowało się w 1992 roku. Początkowo liczyło ponad 250 członków, ale z roku na rok liczba ta się zmniejsza. Koledzy odchodzą „drogą bez powrotu”...

Co roku organizujemy spotkania Borowiczan, łącząc je z poświęcaniem „znaków pamięci” – tablic odsłanianych w miejscach wywiezienia. Wydajemy biuletyny informacyjne oraz kolejne tomy naszej „Księgi Borowiczan”.

Nawiązaliśmy współpracę z miejscowością Borowicze (obecnie na terenie Federacji Rosyjskiej). Już w 1993 roku w dawnym miejscu pochówku – w Jogle oddalonej 12 km od Borowicz, utworzony został Cmentarz Żołnierzy AK. W 2002 r. w innych miejscach pochówku – w Ustie i Bobrowiku, odsłonięto tablice upamiętniające zmarłych Akowców. Mogliśmy tego dokonać dzięki coraz lepiej rozwijającej się współpracy z gospodarzami Ziemi Nowogródzkiej i miasta Borowicze.

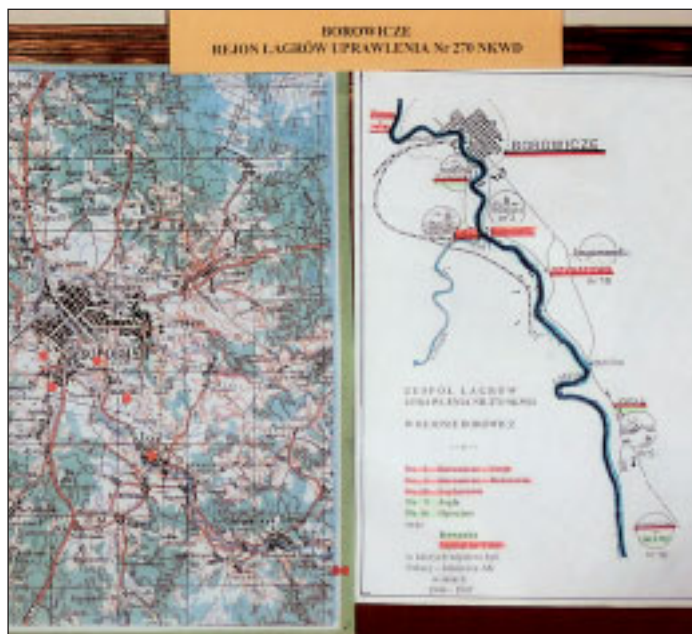
Roman Władysław BAR



Jogla. Tablica upamiętniająca żołnierzy Armii Krajowej



23 marca 2004 roku. Sopot. Grupa Borowiczan przed Kościołem Garnizonowym





85 lat Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej

Związek Inwalidów Wojennych RP, najstarsza organizacja kombatancka w Polsce, w bieżącym roku obchodzi swoje 85-lecie. Patronat nad obchodami przyjął Prezydent RP. Związek powstał na Zjeździe w Warszawie 19 kwietnia 1919 r. z połączenia działających wcześniej w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Gnieźnie – kół inwalidzkich.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku

W 1918 roku słabe państwo polskie nie mogło zabezpieczyć bytu niemal 300 tys. żołnierzy – inwalidów wojennych. Niedostateczna pomoc ze strony władz spowodowała, że inwalidzi wojenni zaczęli się organizować i podejmować działania mające na celu poprawę warunków ich życia.

Już w kwietniu 1919 r. delegaci kół inwalidów wojennych z trzech byłych zaborów powołali Związek, który postawił sobie za cel obronę interesów materialnych, moralnych i prawnych inwalidów wojennych i ich rodzin. W generalnej uchwale Zjazd założycielski wyraził stanowisko, że każdy żołnierz, który doznał zranień czy kontuzji, ma te same prawa, bez względu na to, w jaki mundur go ubrano i pod jakimi znakami kazano mu walczyć. Do Związku przyjmowano każdego, komu Państwo Polskie przyznało status inwalidy wojennego, bez względu na narodowość, wyznanie lub opcję polityczną. Jedność w cierpieniu i ofierze tych, którzy broniąc narodu i państwa stali się inwalidami, była spoiwem jednoczącym tę szczególną społeczność.

Tym zasadom, zapisanym 85 lat temu w dokumentach I Zjazdu, jesteśmy wierni do dziś.

Przez cały okres swojego istnienia Związek skutecznie walczył o należne inwalidom wojennym uprawnienia. W 1921 roku, w drodze negocjacji z rządem, interwencji poselskich, ale także – manifestacji ulicznych i burzliwych wystąpień, doprowadził do uchwalenia pierwszej ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, a w roku następnym do wydania przepisów wykonawczych do tej ustawy. Inwalidzi wojenni uzyskali wówczas renty, ulgi w opłatach komunikacyjnych, szkolnych, pomoc prawną, bezpłatną opiekę lekarską, oprotezowanie, zapomogi pieniężne. Związek doprowadził też do wydania przepisów nakazujących pracodawcom zatrudnianie inwalidów wojennych, podjął trud rehabilitacji inwalidów i przystosowania ich do pracy zawodowej oraz wyjednał koncesje na sprzedaż towarów monopolowych.

W okresie II Rzeczypospolitej inwalidzi wojenni brali aktywny udział w życiu państwowym, angażowali się w wyborach do władz ustawodawczych i samorządowych, prowadzili zbiórkę pieniężną na Fundusz Obrony Narodowej, uczestniczyli w patriotycznych spotkaniach z młodzieżą, zaś w obliczu zbliżającej się wojny Związek zadeklarował

utworzenie ochotniczych oddziałów wojskowych. Dowodem aktywności politycznej Związku jest fakt, że do Sejmu ostatniej kadencji przed wybuchem wojny, kadencji Związek Inwalidów Wojennych wprowadził 14 posłów.

W 1938 r. działało w Związku 12 zarządów wojewódzkich, 237 kół powiatowych i 315 kół miejskich. Liczba inwalidów wojennych wynosiła 163 076 osób.

W 1925 r. Związek był członkiem założycielem Międzynarodowego Stowarzyszenia Inwalidów i Byłych Wojskowych. Stanowisko wiceprezesa Stowarzyszenia objął prezes ZIW – mjr **Edwin Wagner**, będący jednocześnie prezesem Federacji na Europę Środkową. Dowodzi to autorytetu, jakim w latach międzywojennych na arenie międzynarodowej cieszył się Związek Inwalidów Wojennych.

Okres okupacji to oddzielny, bohaterowski rozdział historii ZIW

Władze Związku od pierwszej chwili po klęsce wrześniowej udostępniły konspiracji swoją sieć organizacyjną. Po zakończeniu działań wojennych 1939 r. skoncentrowano się na udzielaniu pomocy wdowom po poległych żołnierzach ze składek własnego środowiska, oraz na pomocy prawnej żołnierzom – inwalidom w uzyskaniu świad-

czeń inwalidy wojennego. Wydawano legitymacje związkowe, także fikcyjne, które były honorowane przez okupanta i chroniły przed łapankami, umożliwiały pobyt w strefie przygranicznej, ułatwiały przerzut przez granicę np. służby kurierskiej. W lokalach Związku w całym kraju odbywały się zebrania władz podziemnych, szkolono wojskowo młodzież, a członkowie Związku – byli oficerowie, prowadzili zajęcia w szkołach podchorążych. Związek współpracował z Delegaturą Rządu, otrzymując stąd środki na działalność i pomoc dla potrzebujących. Ta konspiracyjna praca członków Związku w ramach legalnie działającej organizacji związkowej spotkała się z krwawymi represjami okupanta. Pierwszy prezes Związku – **Bronisław Frankowski** i ostatni przedwojenny – ociemniały mjr Edwin Wagner zostali zamordowani. Ten sam los spotkał prawie całe Prezydium Zarządu Głównego i 80% prezesów zarządów okręgowych.

Po wojnie, już w 1944 r. w Lublinie, a następnie w innych okręgach Związek wznowił swoją działalność

Mimo niesprzyjających warunków, będących następstwem administrowania przez państwo organizacjami społecznymi, Związek skutecznie realizował swój program i w latach 1945–1950 zdołał rozwiązać wiele problemów środowiska, m.in.:

- uzyskano nowelizację ustawy z 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidów, uwzględniającą uprawnienia b. żołnierzy ruchu oporu, organizacji antyfaszystowskich i innych armii koalicji, walczących przeciw Niemcom i ich sojusznikom;

- odzyskano koncesje monopolowe, tytoniowe i spirytusowe. Pobierane z tego tytułu opłaty były podstawowym źródłem dochodów budżetowych Związku;

- stworzono miejsca pracy dla inwalidów wojennych. Powołano przy Zarządzie Głównym Spółdzielnię Zarobkową Inwalidów Wojennych i jej oddziały w całej Polsce. Przekształcono je następnie w sieć placówek o charakterze samodzielnych spółdzielni inwalidów i statusie spółdzielni pracy;

- znaczne dochody własne i spółdzielczości inwalidów pozwoliły rozwiązywać skutecznie problemy rehabilitacji, wypoczynku i opieki zdrowotnej inwalidów wojennych. Powstały domy opieki, ośrodki wczasowe, wczasowo-lecznicze i sanatoria z dobrym wyposażeniem;

- odzyskano majątek Związku z okresu przedwojennego.

Te osiągnięcia sprawiły, że w 1950 r. Związek jako organizacja prężna i zamożna zapewniał autentyczną, wszechstronną pomoc liczącej 250 tysięcy rzeszy inwalidów wojennych i podopiecznych. I właśnie wtedy w instancjach centralnych państwa zrodziła się myśl o rozwiązaniu Związku Inwalidów Wojennych. Podstawą takiego myślenia stała się, zaczerpnięta od wschodniego sąsiada doktryna, że rzekomo „socjalizm automatycznie rozwiązuje problemy socjalne społeczeństwa”, w tym także problemy inwalidów wojennych.

Faktycznie chodziło o to, że Związek Inwalidów Wojennych udzielał pomocy wszystkim, w tym ogromnej rzeszy byłych żołnierzy Polski Podziemnej, także z szeregów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, nie robiąc żadnych różnic między inwalidami z wojny obronnej 1939 r.,

z 1 i 2 Armii Wojska Polskiego, z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie lub z innych formacji. Zgodnie z tradycją traktował wszystkich jednakowo.

W konsekwencji, pod koniec 1950 r. ze względów politycznych Związek Inwalidów Wojennych został rozwiązany.

W 1956 r. Związek reaktywował swoją działalność

Po 1956 roku ZIW nie odzyskał utraconego majątku ani koncesji monopolowych, które do 1950 r. stanowiły podstawę jego egzystencji i umożliwiały niesienie inwalidom wojennym wszechstronnej pomocy. Byt inwalidów wojennych zaczął zależeć od pomocy państwa. 29 maja 1974 r. została przyjęta ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, która w nowelizowanej wielokrotnie formie, obowiązuje do dziś. To właśnie z zapisów tej ustawy i aktów wykonawczych wynikają wszystkie nasze uprawnienia, m.in. do rent inwalidzkich i rodzinnych, dodatków pielęgnacyjnych, bezpłatnych świadczeń leczniczych, oprotegowania, ulg komunikacyjnych.

Związek stara się o zachowanie tych uprawnień, choć wobec trudnej sytuacji budżetu państwa nie jest to łatwe. Walcząc o prawa dla inwalidów wojennych, wykonujemy testament założycieli Związku z 1919 r. Utwierdza nas w tych działaniach zapis art. 19 Konstytucji RP stanowiący, że Rzeczpospolita Polska szczególną opieką otacza weteranów walk o wolność i niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych.

Tadeusz ROBAK
Wiceprezes Związku Inwalidów Wojennych RP

Minister Jan Turski u śląskich kombatantów

Na zaproszenie władz województwa i organizacji kombatanckich 15 i 16 marca br. Jan Turski, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych gościł w województwie śląskim.

W pierwszym dniu wizyty na Śląsku – 15 marca br. **Jan Turski** spotkał się z przedstawicielami środowisk kombatanckich powiatu zawierciańskiego. Spotkanie odbyło się w Starostwie Powiatowym w Zawierciu i miało związek z listem, jaki rok wcześniej wystosował do Prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego** kpt. **Tadeusz Lipka** w imieniu Powiatowej Społecznej Rady Kombatantów w Zawierciu. List zawierał protest przeciw polityce państwa – która w opinii kombatantów – zmierzała do ograniczenia i zabierania ich przywilejów. Niedawny wyrok Trybunału Konstytucyjnego uznał za niezgodne z prawem zawieszenie waloryzacji dodatków kombatanckich w 1992 roku – wszystkie zaległości z tego okresu zostaną wypłacone. Jan Turski przypomniał, że w 2003 roku żadne przywileje kombatanckie nie zostały ograniczone, a niektóre sprawy udało się rozwiązać zgodnie z oczekiwaniami. Podczas spotkania mówiono także o potrzebie nowelizacji ustawy z 1991

roku, w wyniku wprowadzenia której ponad 60 tys. kombatantów utraciło uprawnienia kombatanckie. Spowodowało to, że środowisko kombatantów zostało na długie lata podzielone.

– *Musimy walczyć o to, żeby politycy podejmując decyzje związane z kombatantami, pamiętali o art. 19 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, zwłaszcza inwalidów wojennych”* – powiedział minister Turski podczas spotkania w drugim dniu wizyty na Śląsku – 16 marca br. w Katowicach. Podobnych spotkań w terenie kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odbył już kilkadziesiąt. Łączy je zbliżona problematyka, która skupia się wokół obrony ustawowych przywilejów kombatanckich i polityki. Tematy te dominowały także podczas spotkania w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, w którym uczestniczyli wojewoda **Lechosław Jarzębski**, członek Wojewódzkiej Rady Komba-

tantów i Osób Represjonowanych oraz przedstawiciele samorządów powiatowych województwa śląskiego zajmujący się problematyką środowisk kombatanckich. Między innymi omówiono realizację przez samorządy powiatowe zadań na rzecz kombatantów i osób represjonowanych. Przypomniano o konieczności konsultacji kombatantów z powiatami w sprawach przydziału środków finansowych dla kombatantów znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Minister Jan Turski zapewnił, że zawsze na forum parlamentu apeluje do polityków, aby – skoro nie mogą dodać – już niczego kombatantom nie odbierali. Przekonywał, że w Sejmie nie może być nic o kombatantach bez kombatantów, a także, że przepisy dotyczące spraw kombatanckich powinny być jak najszybciej zmienione: – *Należy stworzyć takie prawo, żeby nikt nie żył w poczuciu niezawinionej krzywdy.*

Minister zakończył wizytę na Śląsku spotkaniem z mieszkańcami Domu Kombatanta w Bytomiu.

E.D.

Lektury kombatanckie

Nadbużańskiego Podlasia okupacyjny dzień powszedni 1939–1944

Prof. **Stanisława Lewandowska** powróciła do dziejów wojennych Siedleckiego, tym razem nie poprzestając na ruchu oporu. Skoro odchodzi tak szybko pokolenie rodaków żyjących w latach wojny i okupacji, trzeba zadbać o utrwalenie obrazu codzienności tamtego okresu. I autorka czyni to znakomicie, pisząc o losach mieszkańców, ich borykaniu się z trudnościami spowodowanymi głównie represyjną polityką niemiecką. Są w książce S. Lewandow-

skiej i wątki zupełnie nowe, jak na przykład zjawisko łapownictwa, co najczęściej wiązało się także z kolaboracją. Na tym tle tym bardziej chwalebnie wypada „świadomy, zorganizowany i planowy wysiłek wymierzony przeciwko wrogowi”.

Blaski i cienie PRL

Książkę pod tym tytułem napisał i wydał płk **Bogusław Hojnacki**, żołnierz września 1939 r., organizator i dowódca GL, więzień obozów niemieckich, a po wojnie m.in. starosta, działacz regionalny, literat. Tak bogaty ży-

ciorys sprawił, że wspomnienia autora czyta się z zainteresowaniem. B. Hojnacki nie tai swych sympatii politycznych, zarazem pokazuje liczne wypaczenia systemu na przykładach własnej i innych biografii z rejonu Bielska-Białej. Łowcom sensacji polecam m.in. rozdziałik o odzyskaniu obrazów Juliana Fałata.

A.D.

Są to publikacje wydane z pomocą finansową Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Republika Łotewska

(2,4 mln mieszkańców, członek NATO i od 1 maja br. Unii Europejskiej)

Informacje dotyczące ustawodawstwa kombatancie za granicą zostały oparte na nadesłanych przez polskie placówki dyplomatyczne opracowaniach, a niekiedy także na tekstach ustaw. Mimo pewnych niejasności i trudności interpretacyjnych, które napotkaliśmy, sądzimy, iż publikowane materiały przybliżają specyfikę rozwiązań prawnych i organizacyjnych przyjętych w wybranych przez nas krajach.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego niezależna Łotwa wypracowała własny model prawa kombatancie. Jego podstawę stanowi ustawa z 25 kwietnia 1996 r. o statusie uczestników narodowego ruchu oporu, przyznająca specjalne uprawnienia uczestnikom walk o niepodległość ustanowionego w 1918 roku państwa łotewskiego. W myśl przepisów tejże ustawy za kombatantów uznaje się osoby, które w latach 1940–1960:

- brały udział w walkach zbrojnych lub prowadziły działalność konspiracyjną przeciwko wojskowym i cywilnym władzom okupacyjnym;
- udzielały pomocy uczestnikom walk niepodległościowych, ryzykując utratę wolności i życia;
- upowszechniały ideę niepodległej Łotwy, rozpowszechniały nielegalną prasę, a także występowały przeciwko okupacyjnemu reżimowi.

Za uczestników narodowego ruchu oporu uznaje się na Łotwie także ofiary represji politycznych z lat 1940–1990, których status określiła wcześniejsza ustawa z 12 kwietnia 1995 r. o ustanowieniu statusu osoby politycznie represjonowanej dla ofiar reżimów komunistycznego i nazistowskiego.

W konsekwencji całkowitego odrzucenia przez Łotwę radzieckiego ustawodawstwa kombatancie

kiego i przyjęcia nowej definicji działalności kombatancie przywileje utracili m.in. żołnierze radzieccy, którzy brali udział w walkach z hitlerowskimi Niemcami, otrzymali je natomiast żołnierze regularnych formacji łotewskich walczących w czasie II wojny światowej w szeregach armii niemieckiej. Ponadto statusu łotewskiego kombatanta nie mogą otrzymać także osoby, które:

- uczestniczyły w stosowaniu represji politycznych przez reżimy komunistyczne i nazistowskie;
- były skazane za niepodlegające rehabilitacji przestępstwa przeciwko pokojowi i ludzkości oraz popełnione zbrodnie wojenne.

Opieka nad kombatantami i ofiarami represji politycznych pozostaje na Łotwie w gestii administracji rządowej i samorządowej. Samorząd lokalny ma uprawnienia do ustanawiania dodatkowych przywilejów kombatancie. Status kombatanta przyznają powoływane przez władze samorządowe komisje weryfikacyjne. Prawo zasiadania w komisjach mają zagwarantowane również przedstawiciele organizacji kombatancie.

Do podstawowych uprawnień kombatancie należą na Łotwie: bezpłatna opieka zdrowotna, ulgi w transporcie publicznym oraz zróżnicowane ulgi podatkowe.

Oprac. Jan P. SOBOLEWSKI

Ciąg dalszy ze str. 11

znalazło się 240 nazwisk, pseudonimów i dat śmierci żołnierzy lubelskiego podziemia. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele środowisk kombatancie, posłowie oraz przedstawiciele władz samorządowych.

7 i 11 listopada w Gostyninie odbyły się uroczystości z okazji 85. rocznicy Odzyskania Niepodległości. W gimnazjum został rozstrzygnięty konkurs „Udział Żołnierzy Polskich w bitwie o Monte Cassino”. Po mszy św. w intencji Ojczyzny, przemaszzerowano ulicami miasta i złożono wieńce w miejscach pamięci narodowej. Otwarto wystawę w Domu Kultury z okazji 10-lecia powstania Gostynińskiego Towarzystwa Popierania Twórczości Plastycznej.

9 listopada w Warszawie, w kościele św. Anny, z okazji Święta Niepodległości odbył się uroczysty koncert z udziałem aktorów scen warszawskich oraz Warszawskiego Chóru Międzyuczelnianego.

10 listopada w Łodzi odsłonięto i poświęcono Pomnik Żołnierzy Chwały Armii Łódź. Uroczystość rozpoczęła msza św. połowa odprawiona przed pomnikiem. Uczestniczyły w niej władze miejskie, wojewódzkie, łódzcy parlamentarzyści, kombatanci, poczty sztandarowe, żołnierze, strażacy, harcerze, młodzież szkolna oraz liczni łodzianie.

10 listopada w Warszawie uroczystość obchodzona 85. rocznicę Odzyskania Niepodległości. Po mszy św. w Katedrze Wojska Polskiego, złożono kwiaty przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie uroczystości przeprowadzono Apel Poległych przed Pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Organizatorem uroczystości jest Oddział Warszawski Szarych Szeregów oraz Okręg Mazowiecki Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

11 listopada w Bydgoszczy z okazji Dnia Niepodległości odbyło się spotkanie Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari i ich rodzin z Prezydentem Miasta Konstantym Dombrowiczem. Wśród uczestników spotkania byli żołnierze wojny 1939 roku, partyzanci, żołnierze bitwy pod Lenino, na Wale Pomorskim, zdobywcy Kołobrzegu i uczestnicy walk o Berlin. Kawalerowie Virtuti Militari zostali uhonorowani „Medalem Prezydenta Miasta Bydgoszczy”.

Ciąg dalszy na str. 19

Decyzją kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 17 marca 2004 r. wprowadzone zostały zasady i kryteria przyznawania środków finansowych budżetowej dotacji celowej na dofinansowanie kosztów zadań dokumentujących oraz upowszechniających tradycję walki o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej. Poniżej drukujemy pełny tekst Załącznika nr 1 do tej Decyzji.

ZASADY I KRYTERIA

przyznawania stowarzyszeniom i fundacjom środków finansowych budżetowej dotacji celowej na dofinansowanie kosztów zadań dokumentujących oraz upowszechniających tradycję walki o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej

W Urzędzie obowiązują następujące zasady i kryteria przyznawania środków finansowych budżetowej dotacji celowej, będących w dyspozycji Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, na dofinansowanie kosztów zadania dokumentującego oraz upowszechniającego tradycję walki o niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej, zleconego do realizacji fundacjom i stowarzyszeniom – art. 69 ust.4 pkt 1 lit. d ustawy o finansach publicznych:

1. Środki dotacji celowej na dofinansowanie kosztów zadania zleconego do realizacji uprawnionej jednostce przekazywane są na podstawie umowy zawieranej wg wzoru wprowadzonego *rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. (Dz.U. Nr 193, poz. 1891)*;

2. Warunkiem przyznania dotacji w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jest złożenie w Departamencie Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych oferty wg wzoru wprowadzonego *rozporządzeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej* o którym mowa w pkt 1 lit. a. wraz z kompletną dokumentacją rejestrową, w terminach określonych w ogłoszonym

przez Urząd otwartym konkursie ofert. Oferty te powinny być składane za pośrednictwem zarządów głównych podmiotów składających ofertę.

Kryterium przyznania dotacji jest również merytoryczna zasadność ofert i wniosków i ich zgodność z zadaniami określonymi w *ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 października 2001 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania i organizacji Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych*.

Rozpatrywane będą oferty wyłącznie tych fundacji i stowarzyszeń, które złożyły w Departamencie Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych pełną dokumentację sprawy (ofertę, rękopis pracy, kalkulację, dokumentację rejestrową). Brak dokumentacji rejestrowej nie wstrzymuje biegu sprawy na etapie oceny przedłożonego projektu. Dokumenty rejestrowe niezbędne są do przygotowania przedłożenia i podjęcia decyzji przez Kierownika Urzędu.

3. Dotacja może być przeznaczona na realizację zadania dokumentującego oraz upowszechniającego tradycję walki o niepodległość i su-

werenność Rzeczypospolitej Polskiej.

W ramach tego zadania Urząd może dofinansować:

a) opracowywanie i publikowanie materiałów dokumentujących czyny zbrojne i działalność niepodległościową oraz doznane represje;

b) upamiętnianie we wszelkiego rodzaju publikacjach, filmach, wystawach, słuchowiskach itp. wydarzeń historycznych, miejsc oraz postaci związanych z walką o niepodległość i suwerenność Polski w kraju i za granicą.

Oferty dotyczące niniejszego zadania są opiniowane przez Zespół do Spraw Publikacji i Wydawnictw. Kierownik Urzędu może zrezygnować z opinii Zespołu.

W razie potrzeby Kierownik Urzędu może również zlecić wykonanie ekspertyzy dotyczącej rozpatrywanej oferty, a decyzję o przyznaniu dotacji podjąć po zapoznaniu się z opinią ekspertów.

4. Dotacja nie może być przeznaczona w szczególności na dofinansowanie:

a) spłaty zaległych zobowiązań wnioskujących organizacji i instytucji;

b) bieżących kosztów funkcjonowania organizacji lub instytucji nie związanych z realizacją zadania (np.

— Zasady i kryteria przyznawania dotacji —

czynsz, energia elektryczna, opłaty telefoniczne);

c) wynagrodzeń (składek na ubezpieczenie społeczne i innych pochodnych od wynagrodzeń) oraz premii i nagród;

d) kosztów zakupu nieruchomości oraz środków trwałych;

e) kosztów opracowań o niskiej wartości merytorycznej;

f) materiałów wewnętrznych związków i fundacji, dotyczących ich działalności statutowej;

g) dodruków oraz publikacji wcześniej dofinansowywanych przez Urząd (w szczególnie uzasadnionych przypadkach Kierownik Urzędu może odstąpić od tej zasady).

5. Dotacja nie może być przyznana, gdy realizacja wnioskowanego zadania zakłada w przyszłości konieczność stałego finansowania tego zadania ze środków budżetu Urzędu.

6. Podmiot, który otrzymał dotację i wydatkował przyznane środki niezgodnie z przeznaczeniem lub nie rozliczył ich zgodnie z umową, nie może ubiegać się o przyznanie dotacji przez kolejne trzy lata.

7. W razie potrzeby Dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych może wystąpić do oferenta o przedłożenie dodatkowych dokumentów lub informacji niezbędnych do właściwej oceny oferty.

8. Dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych po przeprowadzonej analizie i potwierdzeniu przez Głównego Księgowego środków przeznaczonych na dotacje celowe przedkłada Kierownikowi Urzędu ofertę wraz z przedłożeniem zawierającym propozycję wysokości kwoty dotacji. Kierownik Urzędu, po akceptacji wniosku o dotację, określa jej wyso-

kość. Departament Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych przygotowuje parafowaną przez radcę prawnego Urzędu umowę do podpisu przez Zleceniobiorców, Głównego Księgowego oraz Kierownika Urzędu.

W przypadku negatywnego rozpatrzenia oferty, zainteresowani są informowani pisemnie o odmowie udzielenia dotacji.

9. Niewykorzystane lub zwrócone środki mogą być przyznane w pierwszej kolejności innym uprawnionym podmiotom, które nie uzyskały dotacji z uwagi na ograniczone środki.

10. Oferty należy składać w Departamencie Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych, oddzielnie na każde zadanie, w terminach określonych w opublikowanych przez Urząd ogłoszeniach otwartych konkursów ofert zamieszczonych w zależności od rodzaju zadania w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim lub lokalnym oraz Biuletynie Informacji Publicznej, a także w siedzibie Urzędu.

11. Obsługę administracyjną związaną z rozpatrywaniem ofert i rozliczaniem dotacji realizuje Departament Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych.

12. Wydział Budżetowo-Księgowy Urzędu przekazuje dotacje na konto podmiotu, zgodnie z zawartą umową, na podstawie dyspozycji podpisanej przez Dyrektora Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych.

13. Departament Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych sprawuje nadzór nad realizacją zadań finansowanych z budżetu Urzędu oraz przeprowadza (lub zleca odpowiednim organom) kontrolę prawidłowości wykorzystania przyznanych dotacji. ■

Kalendarium Kombatantkie

Ciąg dalszy ze str. 17

11 listopada w Terespolu, Radzyniu Podlaskim i Białej Podlaskiej kombatanci uczestniczyli w obchodach Święta Niepodległości. Wzięli udział w nabożeństwach za Ojczyznę i złożyli kwiaty przed tablicami i pomnikami upamiętniającymi lata 1918-1920.

12 listopada w Białej Podlaskiej odbyło się uroczyste spotkanie kombatantów z władzami miasta z okazji 85. rocznicy Odzyskania Niepodległości. Uczestnicy złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze przed tablicą poświęconą Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

13 listopada w Zamościu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego Oddziału Rejonowego z okazji Święta Niepodległości i 10. rocznicy powołania Związku. Kilkunastu kombatantów otrzymało medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz dyplomy z wpisem do Książki Zasłużonych. Medalem Pamiątkowym Związku Żołnierzy LWP udekorowano płk. Czesława Pakulniewicza.

21 listopada w Warszawie w 140. rocznicę powstania styczniowego odbyła się konferencja promocyjna książki Mikołaja Pawliszczewa „Tygodnie polskiego buntu 1861-1864 r.”, która ukazała się w przekładzie i opracowaniu płk. dr. Apoloniusza Zawilskiego.

22 listopada w Warszawie, w hali sportowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 22 im. gen. St. Maczka odbył się I Warszawski Memoriał Generała Maczka, Drużyn Harcerskich, w Halowej Piłce Nożnej. Inicjatorem turnieju był uczeń warszawskiego liceum, hm. Wojciech Puchacz z 305 WDH.

28 listopada w Białej Podlaskiej, w siedzibie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej por. Bolesław Ługowski otrzymał złoty medal „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”. Odznaczenie wręczył kpt. Stanisław Mirecki, członek Prezydium Rady Wojewódzkiej Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie.

9 grudnia w Sanoku odbyło się spotkanie członków Zarządu Koła ZKRPIBWP z konsulem generalnym Republiki Czeskiej dr. Josefem Byrtusem i konsulem Milanem Peprnikiem, którzy odwiedzili również miejsca związane z walkami I i II wojny światowej oraz cmentarze wojskowe.

Ciąg dalszy na str. 21

Sytuacja materialna kombatantów

Wyniki ogólnopolskich badań statystyczno-demograficznych przeprowadzonych w środowisku kombatanckim w latach 2002–2003 oraz informacja o realizacji pomocy indywidualnej, świadczonej kombatantom i innym osobom uprawnionym w ramach Państwowego Funduszu Kombatantów – to dwa główne tematy posiedzenia działającego przy naszym Urzędzie Zespołu Doradczego ds. Opieki Zdrowotnej i Socjalnej nad Kombatantami.

W posiedzeniu, które odbyło się 7 kwietnia br., wziął udział zastępca kierownika Urzędu **Jerzy Kozłowski**. Obradom przewodniczył dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych **Krzysztof Skolimowski**. Jak wiadomo, od początku istnienia Zespołu jego przewodniczącą jest **Emilia Bugajska**, a członkami – kilkunastu przedstawicieli różnych związków i stowarzyszeń kombatanckich.

Diagnoza sytuacji środowiska kombatanckiego

Na posiedzeniu diagnozę taką przedstawił naczelnik Wydziału Spraw Socjalnych i Zdrowotnych **Andrzej Mossakowski**, referując dane uzyskane z przeprowadzonych w środowisku kombatanckim badań socjologicznych. Objęły one mieszkańców czterech województw: mazowieckiego (dane z roku 2002) oraz śląskiego, podkarpackiego i zachodniopomorskiego (2003). Anonimowym badaniom poddano 5 tys. osób, które zostały wybrane losowo. Czy zgromadzone w ten sposób informacje obrazują sytuację „przeciętnego polskiego kombatanta”? Na pewno tak. Wymagają jednak przeprowadzenia pogłębionej analizy i wzbogacenia danymi uzyskanymi z innych źródeł (np. z ZUS czy ze stowarzyszeń kombatanckich). Obecnie więc trzeba je traktować jako wstępne, wymagające jeszcze opracowania.

Niektóre dane warto jednak przytoczyć już teraz. Badanie objęło kombatantów (oraz wdowy/wdowców w podziale: 3240 kombatantów, 1753 wdowy) trzech związków:

Zw. Sybiraków, Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Światowego Zw. Żołnierzy AK. Badano w zasadzie wszystkie sfery życia i bytu – wiek, stan cywilny, rodzinę, stan zdrowia i opieki zdrowotnej, sprawy bytowe i mieszkaniowe, opiekę socjalną, kontakty z władzami lokalnymi oraz stowarzyszeniami kombatanckimi itd. Uzyskane odpowiedzi pozwalają stwierdzić m.in.: najczęściej kombatantów – 51% – to osoby w wieku 70-80 lat. Co trzeci jest inwalidą, najczęściej chorują na serce i choroby krążenia, na leki wydają rocznie ok. 1600 zł (czyli mniej więcej 130 zł miesięcznie). Ich sytuacja bytowa jest zróżnicowana. Obok osób dobrze sytuowanych są również takie, którym środki finansowe wystarczają tylko na najpilniejsze potrzeby – 13% stwierdziło, że nie wystarcza im nawet na to. 60% osób wymaga stałej opieki pielęgnacyjnej (świadczy ją najczęściej najbliższa rodzina), a tylko 1% stara się obecnie o miejsce w Domu Kombatanta, choć chęć ubiegania się o takie miejsce w przyszłości deklaruje aż 20%. Z badań jednoznacznie wynika konieczność przeprowadzenia rozeznania w całym środowisku i odnalezienia tych osób, do których powinna trafić opieka społeczna. Nieocenioną pomoc w tym zakresie mogą świadczyć stowarzyszenia kombatanckie. Dlatego właśnie do nich zwracamy się z prośbą o nawiązanie kontaktu z miejscowymi ośrodkami pomocy społecznej i przedstawienie im sytuacji kombatantów o najniższych dochodach.

Jak już wcześniej zaznaczono, opracowanie wyników badań wy-

maga czasu. Kiedy zostanie ono przeprowadzone, „Kombatant” wróci do tej bardzo interesującej problematyki.

Pomoc indywidualna

Zgodnie z ustawą kombatancką pomoc tę świadczy Urząd ze środków Państwowego Funduszu Kombatantów. W obecnym roku przeznaczono na nią 1 mln 960 tys. zł (jest to kwota porównywalna z zeszłoroczną). **Pomocą objęte są przede wszystkim osoby najstarsze – czyli takie, które ukończyły 80 lat – i takie, które mają najniższe dochody. Preferencje dotyczą wyłącznie sytuacji losowych (np. klęska żywiołowa).**

Próg dochodowy pomocy społecznej jest niższy niż minimalne świadczenie kombatanckie. Oznacza to, że kombatanci – w zasadzie – nie mogą korzystać z zapomóg udzielanych przez ośrodki pomocy społecznej, bo po prostu są lepiej sytuowani niż inni wymagający wsparcia. Przy takim obliczeniu dużą rolę pełnią dodatki do emerytury lub renty – kombatanckie, kompensacyjny i ryczałt energetyczny.

Pomoc świadczona w ramach PFK staje się więc w środowiskach coraz bardziej popularna i do Urzędu trafia obecnie tysiące wniosków. Ze względu na szczupłość środków uwzględnione zostaną tylko te z nich, które są dobrze udokumentowane i dotyczą osób o najniższych świadczeniach. Większość – niestety – będzie zaopiniowana negatywnie. Szczególnie dotyczy to tych, którzy występują o wsparcie po raz drugi czy trzeci.

Bożena MATERSKA

Ciąg dalszy ze str. 19

10 grudnia w Warszawie w 62. rocznicę walk Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w obronie Tobruku i o Gazalę złożono wieńce na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Po odczytaniu wspomnień z walk, uczestnicy wysłuchali Hymnu Brygady Karpackiej. Organizatorem uroczystości było Środowisko Żołnierzy 2 Polskiego Korpusu Krajowego Związku Byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

12 grudnia w Warszawie, w Muzeum Niepodległości odbyło się spotkanie opłatkowe Środowiska Fordonianek – kobiet, więźniów politycznych. Dzieleno się opłatkiem, składano sobie życzenia i śpiewano kolędy.

16 grudnia w Szczecinie dzięki staraniom Zarządu Okręgowego Związku Sybiraków odsłonięto tablicę ku czci gen. Władysława Sikorskiego na gmachu Politechniki Szczecińskiej. Tablicę odsłonił gen. dyw. Marek Samarczew, a poświęcił ją bp Jan Gałęcki.

21 grudnia w Warszawie została odsłonięta i poświęcona tablica upamiętniająca siedmiu harcerzy Szarych Szeregów. Organizatorami uroczystości był Zarząd Główny Stowarzyszenia Szarych Szeregów oraz Mokotowski Krąg „Radiostacja” im. Stefana Mirowskiego.

30 grudnia w Oławie tradycyjnie odbyło się spotkanie opłatkowe Miejskiego Koła ZKRPIBWP. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz samorządowych.



2004

7 stycznia w Brzegu odbyło się spotkanie opłatkowe członków miejscowego oddziału ZKRPIBWP. Po przełamaniu się opłatkiem i złożeniu sobie życzeń, wysłuchano sprawozdania z działalności zarządu oddziału w ub.r. Uroczystości zakończył występ zespołu muzycznego.

9 stycznia we Włoszczowie Społeczna Powiatowa Rada Kombatantów wspólnie z Zarządem Koła Miejsko-Gminnego ZKRPIBWP zorganizowała opłatkowo-noworoczne spotkanie kombatantów z władzami starostwa, miasta i gminy. Złożono sprawozdanie z wykonania planu pracy w roku 2003 i odczytano życzenia świąteczne i noworoczne, które otrzymała Społeczna Powiatowa Rada Kombatantów. Po wystąpieniach uczestników, przełamano się opłatkiem i złożono sobie życzenia noworoczne.

10 stycznia w Wotczynie z inicjatywy Urzędu Gminy i Miasta oraz Zarządu Miejsko-Gminnego ZKRPIBWP zorganizowano spotkanie opłatkowe. Po podzieleniu się opłatkiem, składano sobie życzenia. Dwudziestu dwóch kombatantów otrzymało nominacje na stopień porucznika. Wręczono również Dyplomy Jubileuszowe.

12 stycznia w Otmuchowie odbyło się kombatantkie spotkanie opłatkowe. Po okolicznościowych przemówieniach, życzeniach i przełamaniu się opłatkiem, wręczono nominacje na wyższy stopień oficerski. Młodzież szkolna z miejscowego gimnazjum uatrakcyjniła spotkanie inscenizacją jasełkową „Herody” oraz kolędowaniem.

16 stycznia w Ostrowcu Świętokrzyskim, w auli Zespołu Szkół nr 3 zasłużeni działacze patriotyczni otrzymali Patenty Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Wręczyła je pełnomocnik ds. kombatantów Grażyna Zachariasz. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe i delegacje organizacji kombatantkich. Spotkanie uświetniła Orkiestra Miejskiego Centrum Kultury.

17 stycznia w Giżycku tradycyjne spotkanie opłatkowe zorganizowały organizacje kombatantkie powiatu wraz z dowódcą 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej gen. bryg. Jerzego Zatońskiego. Kombatanci, przedstawiciele władz samorządowych, księża kapelani i goście składali sobie życzenia opłatkowe i noworoczne.

17 stycznia we Włoszczowie obchodzono 32. rocznicę nadania Szkole Podstawowej nr 2 imienia Partyzantów Ziemi Włoszczowskiej. Po mszy św. w kaplicy parafialnej, młodzież szkolna, dyrekcja szkoły, wychowawcy, kombatanci oraz przedstawiciele miejscowych władz spotkali się w budynku szkoły, gdzie uczniowie

wie wystąpili z programem słowno-muzycznym nawiązującym do rocznicy.



22 stycznia w Krakowie w 141. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego przy grobowcach weteranów powstania na Cmentarzu Rakowickim zgromadzili się ze sztandarami członkowie ZIW RP, ZKRPIBWP, związków i stowarzyszeń żołnierzy Armii Krajowej, Związku Kadetów II RP, PTTK, Związku Piłsudczyków, młodzież szkolna i harcerze. O historii i znaczeniu Powstania Styczniowego mówił prezes Zarządu Okręgowego ZIW RP Antoni Fugiel. Na grobach weteranów zapalono kwiaty i złożono znicze, następnie odmówiono modlitwę i odśpiewano hymn państwowy.

24 stycznia we Wrocławiu wicewojewoda dolnośląski wręczył członkom Związku Żołnierzy LWP order Polonia Restituta, które Prezydent RP nadał z okazji 10-lecia Związku. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: ppor. Weronika Skoracka (Wrocław), ppłk Jan Kobes (Jawor) i ppor. Ludwik Ziemiński (Dzierżonów).

25 stycznia w Lublinie w 141. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego po mszy św. w kościele garnizonowym, uczestnicy przemaszewali przed pomnik, gdzie oddano hołd poległym powstańcom. Po Apelu Poległych i salwie honorowej, przed pomnikiem złożono wieńce. W części artystycznej uczniowie Szkoły Podstawowej nr 6 im. R. Traugutta zaprezentowali program poetycki, a studenci Zespołu Tańca Ludowego UMCS śpiewali pieśni patriotyczne i religijne. Tydzień wcześniej przed grobowcem powstańców na cmentarzu przy ul. Lipowej złożono kwiaty, a w kaplicy cmentarnej została odprawiona msza św. w intencji pomordowanych i poległych powstańców. W ramach obchodów Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy 2 FOSP w Lublinie przekazało bibliotekom i szkołom w darze książki poświęcone Powstaniu Styczniowemu.

Oprac. K.K.



8 marca – Święto Wszystkich Pań

*Dla Was dziś kwiaty i uśmiechy
I pierwszy promień wiosny
Dzień bez kłopotów i bez trosk
Pełen radości*

Zbigniew Jerzyna

W 1909 roku Amerykanki po raz pierwszy ogłosiły 8 marca dniem walki o społeczne i polityczne prawa kobiet. Oficjalnie Międzynarodowy Dzień Kobiet

został ustanowiony w 1910 roku podczas Zjazdu Kobiet Socjalistek w Kopenhadze. Początkowo nowe święto obchodzone w różne dni, głównie 19 marca. Dopiero w 1914 roku wyznaczono stałą datę – 8 marca.

Obecnie, mimo głosów przeciwnych obchodzeniu Święta Kobiet, w przeprowadzanych co roku sondażach Polacy odpowiadają „tak” –

że chcą świętować w tym dniu – 8 marca.

Wielce Szanowne, Miłe i Drogie Solenizantki 8 marca 2004 roku! Weterani – Kombatanci AK i BCh, organizacji i formacji b. Polski Podziemnej 1939–1945. Wszystkim kobietom weterankom walk o Niepodległą Ojczyznę

Najlepsze życzenia składa

Zygmunt KSIAŻEK „Kniaź”

Święto Kobiet w Piasecznie

Minęły dawno czasy, kiedy uczestniczki spotkania z okazji Dnia Kobiet, zorganizowanego przez Zarząd Koła Związku Kombatantów RP i BWP w Piasecznie, w gościnnych progach Gminnego Ośrodka Kultury – same były żołnierzami II wojny światowej, gdy uczestniczyły w ruchu oporu, w partyzantce, w Powstaniu Warszawskim czy w tajnym nauczaniu.

Uczestniczyły w spotkaniu kombatantki i podopieczne Koła oraz delegacje pań z kół gminnych ZKRPIBWP, z bratnich organizacji kombatanckich i społecznych, a także przedstawiciele

województwa mazowieckiego, który sprezentował okolicznościowy, ogromny tort. Przybyli także: prezes Zarządu Okręgu ZKRPIBWP płk **Józef Koleśnicki**, ksiądz dziekan dekanatu w Piasecznie **Tadeusz Sowa**, starosta powiatu piaseczyńskiego **Jerzy Kongiel**, burmistrz miasta i gminy Piaseczno **Józef Zalewski** i wielu innych przedstawicieli samorządowych. Przedstawiciele Zarządu Koła oraz przedstawiciele władz złożyli paniom serdeczne życzenia.

Miłym akcentem spotkania było wyróżnienie naszej koleżanki z Zarządu Koła **Ireny Józwiak** odznaką „Za Zasługi dla Zwią-

ku Kombatantów RP i BWP”. Odnaki otrzymali także: starosta powiatu Jerzy Kongiel, dyrektor ZOZ w Piasecznie **Jerzy Łaczyński** oraz **Jan Jazowiecki** – członek Komisji Rewizyjnej Koła. Niezawodni sponsorzy zadbali, aby na stołach znalazły się słodkie, zaś dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Piasecznie zaśpiewały piosenki okolicznościowe i legionowe.

W spotkaniu wzięła udział także dyrektor powiatowego ZOZ-u, **Małgorzata Celuch**, która zachęcała do korzystania z usług podległych jej przychodni specjalistycznych, znajdujących się w siedzibie powiatu w Piasecznie. Prezes naszego Koła **Tadeusz Pawłowski** poinformował, że mimo trudności w znajdowaniu środków finansowych, Koło będzie się starać – podobnie jak w roku ubiegłym – o udzielanie pomocy w refundowaniu poniesionych wydatków na zakup leków kombatantom i podopiecznym, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

Opuszczając spotkanie, wszystkie Panie zostały obdarowane herbacianymi różami i czekoladowymi upominkami.



Od lewej: Irena Józwiak-Dulska, Elżbieta Wyrzykowska (stoi), Józefa Redel

Jan JAZOWIECKI

Chciałbym nawiązać kontakt z kolegami ze szkoły podoficerskiej, która wiosną 1945 r. mieściła się przy ul. św. Antoniego w Tomaszowie Mazowieckim. Byłem w 21 pał, dowódcą był płk Galimski; pamiętam że nie miał jednej ręki. Może ktoś rozpozna się na zdjęciu – zrobiono je w kwietniu 1945 r. na ul. św. Antoniego przed kościołem (wówczas była to izba chorych). Bardzo proszę o kontakt:

Roman KAZIERSKI
ul. Wołoszewska 148
87-720 Ciechocinek
tel.: (0-54) 283 46 56



Oświadczenie

Przepraszamy wszystkich żołnierzy i członków 106 Dywizji Piechoty Armii Krajowej za opublikowanie w Nr. 1 do 4 Informatora z roku 1995 wiadomości, podającej w wątpliwość istnienie 106 Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Krakowski

Informujemy

Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Warszawskie Środowisko „Synów Pułku”

informuje o zmianie numeru konta bankowego:

**PKO BP VIII Oddz. Warszawa, Plac Bankowy 2,
nr konta: 84102010130000050200026369.**

Zmiana adresu

Zarząd Oddziału Związku Sybiraków Regionu Warmińsko-Mazurskiego w Elku zmienił adres siedziby:

ul. Nadrzeczna 5, 19-300 Elk

APTEKA PRZYJAZNA DLA KOMBATANTA

Z inicjatywy Związku Korpusu Kombatantów RP Regionu Warmińskiego w Elblągu kolejna apteka udziela zniżki kombatantom i wdowom po kombatantach. Być może jeszcze w innych miejscowościach są apteki stosujące podobne rabaty. Czekamy na informacje o nich – Departament Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych: Anna Karny – tel. (0-22) 661 90 09.

APTEKA „NA KAMIONCE”
ELBLĄG

ul. Broniewskiego 51
Tel. (0-55) 232 09 99
Godziny otwarcia:
pn.–pt. 8.00–20.00
sob. 9.00–14.00

Apteka proponuje dla kombatantów i wdów po kombatantach dodatkowy 8% rabat na leki wydawane na receptę, bez recepty oraz na pieluchomajtki. W uzasadnionych przypadkach zapewnia bezpłatny dowóz leków do domu.



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Bożena Materska** (red. nacz.), **Katarzyna Kępka**
stała współpraca prof. **Adam Dobroński**, **Ewa Dumin**
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Andrzej Sosiński (661 86 67)**

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, tel. centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl> e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

W 2004 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje w prenumeracie 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4500 egz.

Cena w prenumeracie 2,50 zł



Obrady Zarządu Głównego

Związek Inwalidów Wojennych RP 1919–2004

Od 85 lat ZIW RP pielęgnuje tradycje patriotyczne i broni praw inwalidów wojennych. Jego statutową dewizą są słowa **BÓG, HONOR, OJCZYZNA** utrwalone na wszystkich związkowych sztandarach.

Związek zrzesza ponad 40 tys. członków, w tym 12 tys. inwalidów wojennych i 2 tys. inwalidów wojskowych.



W setną rocznicę urodzin mjr. Edwina Wagnera, prezesa Związku (w latach 1934–1944), zamordowanego w obozie koncentracyjnym, odbyła się uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci członków Związku poległych w latach wojny



Prezydium Zarządu Głównego w kadencji 1999–2004. Od lewej stoją: w pierwszym rządzie – Edward Kowalski, Władysław Babiak, Tadeusz Paczek, prezes Związku Marian Kazubski, Tadeusz Robak, Zbigniew Adamczewski; w drugim rządzie – Henryk Maruszak, Ryszard Cichocki, Czesław Długosz, Franciszek Socha, Ludwik Marowski



Medal pamiątkowy „Zwycięska Nike”